

Zabawki – ukrywacze jedzenia

Joanna Karocka

W naturze papugi nie dostają pożywienia do miseczek, muszą je znaleźć. W niewoli właściciel wsypuje ziarno do karmnika, podaje pokrojone owoce i warzywa w miseczce. Taki sposób żywienia redukuje czas poświęcany przez papugi na wszystkie czynności związane z pożywianiem się z 8–9 godzin dziennie do ok. 30 minut lub niewiele więcej. Dlatego bardzo ważne jest stworzenie papugom choćby namiastki tego, co mają w naturze, spowodowanie, że na jedzenie użyją więcej niż pół godziny.



W zagranicznych sklepach zoologicznych (także internetowych) można kupić gotowe zabawki służące do ukrywania jedzenia. Są to na ogół przezroczyste akrylowe konstrukcje, w których papuga, żeby dostać się do przysmaków schowanych w środku, musi otworzyć jakieś drzwiczki, przesunąć kłapkę itp. Czasem są to naprawdę skomplikowane konstrukcje, prawdziwe łamigłówki. Na pewno nie nadają się dla wszystkich papug (i nie chodzi tu o inteligencję, a raczej o charakter), ale niektóre chętnie się nimi zajmą.

Takie gotowe zabawki są drogie i trudno dostępne w Polsce, nie jest to jednak problem, ponieważ zabawki spełniające te same cele można wykonać samodzielnie, potrzeba jedynie trochę wyobraźni. Nie będą to już wymyślne konstrukcje, ale domowi majsterkowicze na pewno potrafią zrobić coś nie mniej atrakcyjnego dla papug. Poniżej podpowiem parę możliwości, które można wykorzystać i które mogą stać się punktem wyjścia do własnych pomysłów. W tym miejscu chciałabym zachęcić Czytelników, którzy będą mieć własne pomysły na tego typu zabawki, do podzielenia się nimi na łamach „Woliera”.

Najprostszą zabawką, w której można ukryć jedzenie, jest małe kartonowe pudełko lub papierowa torebka. Przysmak można zawijać też w różne jadalne liście. Do środka wkładamy przysmak papugi (najczęściej są to orzeszki, suszone owoce lub warzywa, nasiona słonecznika, dyni) i zawieszamy tak, żeby papuga mogła się do tego dostać. W jakiś sposób trzeba papudze pokazać, co jest w środku, można też pokazać, jak się do tego dostać, a można poczekać, aż ciekawa papuga sama spróbuje.

Kawałki orzeszków, ziarna słonecznika i inne nasiona podobnej wielkości można powtykać w szyszkę. Taka zabawka jest najlepsza dla niewielkich papug, które będą wydziobywać nasiona spomiędzy łusek szyszki. Duże papugi prędzej zniszczą całą szyszkę, niż będą się bawić w wydziobanie małych nasionek. Innym sposobem jest ponawiercanie w kawałku drewna odpowiedniej wielkości dziurek i powtykanie w nie przysmaków papugi. Tego typu zabawka może być dla każdej papugi, trzeba tylko pamiętać, żeby była odpowiednio duża w zależności od gatunku, dla którego jest przeznaczona. Innej wielkości musi

być dla małej nierozłączki, a innej dla dużej ary.

Kilka plastikowych nakrętek z napojów, powieszonych jedna nad drugą (na jednym sznurku), może być innym rodzajem tego typu zabawki. Do najniższej nakrętki wkładamy papuzi przysmak, tak aby papuga, żeby dostać się do przysmaku, musiała odsunąć pozostałe nakrętki. Dla większych papug można stosować plastikowe kubeczki wykonane z miękkich plastików i przeznaczone do kontaktu z żywnością. Można też stosować jednorazowe tekturowe kubeczki (o ile nie są lakierowane lub woskowane).

Papugom, które lubią się zwieszzać i na dodatek namiętnie obdziobują serca

wać trujących klejów oraz gwoździ, tak samo jak w przypadku budowy wszelkich konstrukcji dla papug.

Papugi są różne, jedna nauczy się odnajdywać w zabawce przysmaki bardzo szybko, drugiej taka nauka może zająć znacznie więcej czasu, a jeszcze inna nie nauczy się w ogóle. Znam przypadek dwóch papug tego samego gatunku, z których jedna nauczyła się wydziobywać orzeszka z papierowej torebki po pierwszym pokazaniu wkładania orzeszka do środka, a druga nie nauczyła się tego, mimo że widziała, jak robi to towarzyszka. Myślę, że tutaj pomocna będzie obserwacja papugi i analiza jej zachowania. Jeśli będziemy dobrze znać naszą papugę i będziemy wiedzieć, jak naj-



dzwonek, można zawieszac orzeszki w miejscu serca dzwonka. Można też zrobić kapturek z tektury i pod nim zawiesić przysmak. Jeśli ktoś zdecyduje się na taki typ zabawek, to nie polecałabym dawania później papugom zwykłych dzwonek, ponieważ nauczą się one, że serca dzwonek są do jedzenia, i będą tak samo traktowały te normalne metalowe.

Innym ciekawym pomysłem jest podawanie przysmaków w małych drewnianych lub tekturowych komódkach, w których papugi uczą się otwierania szufladek. Oczywiście komódki muszą być wykonane z surowego drewna i nielakierowane, ponieważ papugi prędzej lub później zdziobią także samą komódkę. Z tego też względu nie można uży-

chętniej się bawi, to będzie nam łatwiej dobrać odpowiednią dla niej formę zabawki.

Można stosować pozytywne wzmocnienie, czyli nagradzać każdy krok zbliżający papugę do próby otwarcia pudełka i każdy przejaw zainteresowania zabawką. W takiej sytuacji podajemy papudze kawałek orzeszka za każdym razem, jak wykazuje zainteresowanie zabawką.

Przygotujmy się też na to, że papuga, zamiast wydobywać jedzenie z zabawki, w taki sposób jak sobie to wymyśliliśmy, po prostu zniszczy konstrukcję, żeby się dostać do przysmaku. Trudno, trzeba się z tym pogodzić. Część podawanych przeze mnie przykładów to i tak zabawki jednorazowe. Czasem papuga bawi się zabawką, dopóki coś



się nie zablokuje, a potem rozwała całą konstrukcję, żeby się dostać do środka.

Oczywiście, jak w przypadku każdej samodzielnie wykonywanej zabawki, trzeba pamiętać, żeby wszystkie używane elementy były wykonane z bezpiecznych dla papug materiałów. Kartonowe pudełka mogą być tylko takie, w których nie było przechowywane nic, co mogłoby zaszkodzić papudze (np. pryskane owoce i warzywa, chemia gospodarcza, surowe jajka), nie mogą to być też np. pudełka po zapalniczkach, papierosach itp. Bardzo dobre są papierowe torebki przeznaczone do celów spo-

żywczych (np. do pakowania pieczywa) albo do leków. Szyszki i gałęzie muszą być czyste, bez śladów pleśni. Dodatkowo też dobrze jest je wyprażyć w piekarniku. Poza tym pamiętajmy o stałych zasadach zbierania gałęzi dla papug: muszą pochodzić z bezpiecznych drzew (wierzby, brzozy, jabłonie, lipy), które nie rosły przy ulicach i na zanieczyszczonych terenach, nie powinno się też zbierać gałęzi z ziemi, ponieważ takie są najczęściej zagrzybione. Pamiętajmy też, żeby nie stosować żadnych nitek, a jedynie sznurki, najlepiej bawełniane niebielone. Jeśli chcemy, aby elementem

zabawki były jakieś metalowe części, to najlepiej stosować tylko stal nierdzewną, a zrezygnować z metali, które mogą nawet w niewielkim stopniu być szkodliwe, np. metali cynkowanych.

Zabawki służące do ukrywania jedzenia są tylko jednym ze sposobów wydłużania czasu pożywiania się przez papugi. Służą one podawaniu smakołyków i są w jakimś sensie rozrywką. Drugim elementem tej strategii jest podawanie w niezwykle sposób codziennego pożywienia. Ale o tym napiszę już w następnej „Wolierze”.

Fot. A. Działowski ■

